



Tegoroczne uroczystości w Trokielach odbyły się pod hasłem "A pod krzyżem Matka stała". Święto Matki Bożej zgromadziło ogromną liczbę wiernych nie tylko z całej Diecezji Grodzieńskiej, ale również z innych zakątków Białorusi i zagranicy. Wierni przybyli do diecezjalnego Sanktuarium, by przeżyć niepowtarzalne chwile z Maryją i doświadczyć radości w duchu modlitwy. W tym roku Trokiele przywitały pielgrzymów 11 lipca. Do diecezjalnego sanktuarium przybyło ogółem ok. 3 tysięcy pielgrzymów. W drodze do Maryi niektórzy pokonali nawet 150 km. Po raz pierwszy do sanktuarium przybyła pielgrzymka rowerowa Smorgonie-Trokiele, jej uczestnikami byli klerycy Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie wraz z ks. Witalijem Sidorką. Wśród czcicieli Matki Bożej Trokielskiej znaleźli się również wierni z Litwy.

Uroczystości rozpoczęły się wieczorem powitaniem symboli Światowych Dni Młodzieży – Krzyża i Ikony Matki Bożej „Salus Populi Romani”, które zostały uroczystie wniesione do sanktuarium przez młodzież z ludzkiej parafii Podwyższenia Krzyża. Potem odbyła się konferencja pt. „Maryja pod krzyżem wzorem chrześcijańskiej wierności”, którą poprowadził ks. Mikołaj Cichonowicz, proboszcz parafii w Ejsmontach Wielkich. Ks. Mikołaj mówił o wierności życiowemu powołaniu. † - Codziennie stajemy się świadkami tego, jak ludzie łamią obietnice dane na całe życie: małżeńskie, zakonne – mówił ks. Mikołaj. – Żyjemy w kulturze nietrwałości, która nas – ludzi wierzących – skłania do poszukiwania czegoś nowego, podważając tym samym naszą wiarę i tożsamość. W takich warunkach właśnie wierność staje się szczególną wartością. Duszpasterz przytoczył również słowa Papieża Franciszka o tym, że bez wierności swoim korzeniom społeczeństwo nie może się rozwijać. Może uczynić postęp technologiczny, ale nie jest w stanie doprowadzić do integralnego rozwoju całego człowieka i wszystkich ludzi. Bez wierności chrześcijańskiemu powołaniu nie można dojść do świętości, o czym powiedział Chrystus: „Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do Królestwa Bożego”. Ks. Mikołaj zwrócił się do obecnych, zwłaszcza do młodych ludzi, z prośbą o poważne traktowanie relacji z Bogiem i swoich życiowych wyborów. Słowami Papieża Franciszka prosił: „Powiedzcie „nie” ulotnej, powierzchownej kulturze, która uważa, że nie jesteście w stanie odpowiedzieć na poważne wezwania współczesności. Bądźcie wierni wybranej drodze życiowej i ufajcie Bogu, tak jak Maryja. I jak mówił Papież Benedykt XVI, „nie bójcie się Chrystusa. On niczego nie zabiera i wszystko wybacza”.

Po konferencji odbyło się wystawienie Najświętszego Sakramentu oraz Droga Krzyżowa. O

północy w sanktuarium została odprawiona Msza św. z udziałem ks. bpa Aleksandra Kaszkiewicza, ks. bpa Józefa Staniewskiego oraz ks. bpa Antoniego Dziemianki z Diecezji Pińskiej. Ks. biskup Antoni Dziemianko w swojej homilii zwrócił uwagę na ważną rolę modlitwy, która jest naszą rozmową z Bogiem. - Maryja wysłuchuje nasze modlitwy, o czym świadczy wiele cudów, które się dokonały za jej pośrednictwem – powiedział hierarcha.

Ks. bp Antoni również zachęcał wszystkich obecnych w sanktuarium w Trokielach iść za Chrystusem. - Jezus, którego wybraliście, jest waszym najlepszym przyjacielem. Jemu trzeba powierzyć wszystkie swoje cierpienia, trudności i niedoskonałości natury ludzkiej. On was wzmocni i doda otuchy – podkreślił ks. biskup.

Po odprawionej Eucharystii wierni wzięli udział w nocnej adoracji, odmawiali Różaniec, śpiewali Godzinki do Matki Bożej.



Główna Msza św., wieńcząca obchody trokielskich uroczystości, rozpoczęła się 12 lipca o godz. 10. Przed Eucharystią do zebranych wiernych zwrócił się ks. Walery Bykowski, który powiedział: „Zawierzmy dzisiaj Maryi to wszystko, co jest trudne w naszym życiu. Zapytajmy Maryję, jak trzeba żyć, aby być szczęśliwym, jak trzeba kochać Boga, w jaki sposób możemy doświadczyć jego obecności w naszym życiu? Niech to nasze spotkanie pomoże nam wrócić do naszych domów nieco odmienionymi duchowo”.

Na początku Mszy św. pielgrzymów przywitał ks. bp Aleksander Kaszkiewicz, który podziękował przybyłym na uroczystości za tak piękne świadectwo wiary i życzył, aby każdy doświadczył pełnego miłości spojrzenia Maryi. „Niech to matczyne spojrzenie stanie się źródłem duchowej siły, radości oraz nadziei, niech wzmocni każdego z nas w wierze i pomoże otworzyć nasze serca na zbawcze działanie łaski Bożej” – powiedział ks. bp Aleksander.

Homilię podczas Mszy św. wygłosił ks. bp Józef Staniewski, który zaznaczył, że we współczesnym świecie jest dużo nowych możliwości do komunikacji: Internet, telefon itd., ludzie coraz rzadziej się spotykają, coraz więcej osób nie wierzy w autentyczne spotkania pełne szczerości i ciepła. - Ale my, obecni dzisiaj w Trokielach, chcemy powiedzieć, że ma miejsce dialog, że warto spotykać się w tym miejscu, gdzie wszystko ma swój cel, sens i radość, chcemy spotykać się u stóp Maryi – podkreślił ksiądz biskup. – Zbliźmy się do Matki Bożej Trokielskiej i poprowadźmy dialog z Chrystusem za jej pośrednictwem, zróbmy wszystko, by piękno uroczystości wypełniło każdy dzień naszego pielgrzymowania po tej ziemi i powiedzmy:

„Maryjo, prowadź! Jestem, pamiętam, czuwam!”.

Kolejne uroczystości trokielskie zakończyły się, pozostawiając wyraźne uczucie tego, że pątnicy odbyli najważniejsze pielgrzymowanie - w samych sobie, gdyż nie tylko pokonali wiele kilometrów drogi, ale również swoje lęki i słabości. W drodze do Maryi każdy pielgrzym niósł w sercu swoje intencje: o zdrowie, o nawrócenie, o powodzenie w pracy lub na studiach, o uwolnienie od nałogów, za swoje rodziny – każdy gorliwie się modlił Różańcem, Koronką, śpiewem, jak również wewnętrznym wyciszeniem. „Pielgrzymowali” również ci, którzy nie zrobili ani kroku, ale podawali kubek zimnej wody w gorące południe, ofiarowali nocleg i posiłek lub po prostu się uśmiechnęli i pomachali przechodzącym obok pątnikom. Pielgrzymi na pewno doznali głębokiej przemiany duchowej i odczuli wdzięczność za to, że Matka Boża dała im możliwość przywędrowania właśnie do Trokiel.